

Sygn. akt III AUa 245/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajązkowski

Sędziowie: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

SSA Joanna Baranowska

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 lutego 2017 r. w Ł.

sprawy **Fundacji (...) w Ł. i A. B. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o ustalenie podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji A. B. (1) i Fundacji (...) w Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 26 listopada 2015 r. sygn. akt VIII U 1516/14

oddala apelacje.

Sygn. akt III AUa 245/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 10 marca 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że A. B. (1) podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik Fundacji (...) w Ł. od dnia 13 kwietnia 2012 r. oraz że miesięczną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu zatrudnienia od dnia 1 sierpnia 2013 r. stanowi kwota 1/5 minimalnego wynagrodzenia za pracę, tj. 320 zł. W uzasadnieniu ZUS wskazał, że wyniki przeprowadzonej kontroli dowodzą, iż zwiększenie wymiaru czasu pracy z 1/5 etatu do pełnego etatu, z bardzo dużym wzrostem wynagrodzenia, było czynnością pozorną, dokonaną jedynie celem podwyższenia podstawy wymiaru zasiłku chorobowego A. B. (1).

Fundacja (...) w Ł. w dniu 14 kwietnia 2014 r. złożyła odwołanie od powyższej decyzji wnosząc o jej zmianę przez stwierdzenie, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne dla A. B. (1) z tytułu zatrudnienia od dnia 1 sierpnia 2013 r. stanowi kwota 2.771,22 zł oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. Skarżonej decyzji zarzucono błąd w ustaleniach faktycznych polegający w szczególności na uznaniu, że nie było potrzeby zatrudnienia pracownika na stanowisku specjalisty ds. projektów i marketingu oraz że zwiększenie wymiaru czasu pracy, wraz z wzrostem wynagrodzenia, zostało dokonane jedynie w celu znacznego podwyższenia podstawy wymiaru zasiłku chorobowego, jak też zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 58 § 2 k.c., przez nieuzasadnione przyjęcie, że zawarcie pomiędzy ubezpieczoną a Fundacją (...) w Ł. aneksu do umowy o pracę z dnia 29 lipca 2013 r. było czynnością prawną sprzeczną z zasadami współzycia

społecznego, podczas gdy nie zachodzą żadne okoliczności, które mogłyby wskazywać na taki stan rzeczy. Odwołanie od decyzji z dnia 10 marca 2014 r. złożyła również A. B. (1) wnosząc o jej zmianę przez stwierdzenie, że podstawę wymiaru składek na jej ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia od dnia 1 sierpnia 2013 r. stanowi kwota 2.771,22 zł oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu przedstawiła podobną argumentację, jak odwołujący się płatnik składek. Organ rentowy domagał się oddalenia obu odwołań.

Postanowieniem z dnia 19 maja 2014 r. sprawa z odwołania A. B. (1) została połączona do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą z odwołania Fundacji (...) w Ł..

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołania oraz zasądził koszty zastępstwa procesowego na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołująca się A. B. (1) ma wykształcenie wyższe, posiada tytuł magistra profilaktyki i animacji społeczno-kulturalnej, posiada także doświadczenie w pracy na stanowisku sprzedawcy-baristy, animatora-koordynatora i sekretarki.

Fundacja (...) z siedzibą w Ł. ul. (...) jest zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym od dnia 8 maja 2002 r. Organem reprezentującym tę Fundację jest zarząd, funkcję prezesa zarządu sprawuje T. Ż.-K., natomiast funkcję wiceprezesa zarządu: A. P. i A. R. (1). Przedmiotem działalności statutowej Fundacji jest opieka nad dziećmi chorymi onkologicznie, pomoc psychologiczna dla chorych dzieci i ich rodzin, pomoc prawna i psychologiczna dla dzieci poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych, kształcenie ustawiczne, dokształcanie i doskonalenie zawodowe osób pracujących z dziećmi przewlekle i nieuleczalnie chorymi i ich rodzinami.

Natomiast Fundacja (...) z siedzibą w Ł. ul. (...) jest zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym od dnia 16 maja 2005 r. Organem reprezentującym tę Fundację jest zarząd, funkcję prezesa zarządu sprawuje T. Ż.-K., wiceprezesami są A. P. i A. R. (1). Celem działalności tej Fundacji jest między innymi wspieranie i świadczenie opieki medycznej, a w szczególności paliatywnej nad dziećmi, młodzieżą i dorosłymi ze schorzeniami ograniczającymi życie i ich rodzinami.

Fundacja (...) została powołana aby wspierać działania Fundacji (...) przede wszystkim przez pozyskiwanie środków na działalność hospicjum. Obie fundacje prowadzą działalność medyczną.

W dniu 1 lutego 2012 r. Fundacja (...) z siedzibą w Ł. reprezentowana przez A. P. zawarła z A. B. (1) dwie umowy o dzieło na okres od dnia 1 lutego 2012 r. do dnia 29 lutego 2012 r. oraz na okres od dnia 1 lutego 2012 r. do dnia 1 marca 2012 r., których przedmiotem była aktualizacja strony internetowej i profilu na portalu społecznościowym oraz zorganizowanie, prowadzenie i podsumowanie rocznicy urodzin Fundacji.

A. B. (1) została zatrudniona przez Fundację Hospicjum (...) dla Dzieci Ziemi (...) (późniejsza nazwa Fundacja (...)) na podstawie umowy o pracę z dnia 12 kwietnia 2012 r. zawartą na okres próbny od dnia 13 kwietnia 2012 r. do dnia 30 czerwca 2012 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracownika administracyjno - biurowego z wynagrodzeniem zasadniczym 1.500 zł brutto.

W dniu 16 kwietnia 2012 r. Fundacja (...) z siedzibą w Ł. reprezentowana przez T. Ż.-K. zawarła z A. B. (1) umowę zlecenia na okres od 16 kwietnia 2012 r. do 31 lipca 2012 r., a w dniu 25 maja 2012 r. aneks do tej umowy, których przedmiotem była m.in. organizacja imprez okolicznościowych, koncertów, działania marketingowe, pozyskiwanie środków finansowych na działania statutowe i inne.

Na podstawie umowy o pracę z dnia 29 czerwca 2012 r. zawartej pomiędzy Fundacją (...) w Ł. reprezentowaną przez T. Ż.-K. a A. B. (1), ubezpieczona została zatrudniona na czas określony od dnia 1 lipca 2012 r. do dnia 31 stycznia 2013 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracownika administracyjno - biurowego z wynagrodzeniem zasadniczym 1.500 zł brutto. W dniu 30 lipca 2012 r. strony zawarły aneks do umowy z dnia 29 czerwca 2012 r., zgodnie z którym od dnia 1 sierpnia 2012 r. zmianie uległ wymiar czasu pracy A. B. (1) na 1/5 etatu oraz wynagrodzenie zasadnicze na kwotę 300 zł brutto.

Sąd ustalił, że w dniu 23 października 2012 r. A. B. (1) została przyjęta do szpitala z powodu stwierdzenia obumarcia ciąży w 8/9 tygodniu. Odwołująca się planowała ponowne zajście w ciążę.

W dniu 2 stycznia 2013 r. Fundacja (...) z siedzibą w Ł. reprezentowana przez A. P. zawarła z A. B. (1) umowę o dzieło na okres od dnia 2 stycznia 2013 r. do dnia 31 marca 2013 r., której przedmiotem było wykonanie spotu radiowego za wynagrodzeniem 1.500 zł, opracowanie aukcji charytatywnej za wynagrodzeniem 1.500 zł, opracowanie imprezy urodzinowej za wynagrodzeniem 1.500 zł, opracowanie materiałów na potrzeby aktualizacji strony w trakcie obowiązywania umowy za wynagrodzeniem 1.570 zł.

Na podstawie umowy o pracę z dnia 1 lutego 2013 r. zawartej pomiędzy Fundacją (...) reprezentowaną przez A. P. a A. B. (1), skarżąca została zatrudniona na czas określony od dnia 1 lutego 2013 r. do dnia 31 stycznia 2014 r. w wymiarze 1/5 etatu na stanowisku pracownika administracyjno - biurowego z wynagrodzeniem 320 zł brutto.

Z kolei w dniu 2 kwietnia 2013 r. Fundacja (...) z siedzibą w Ł. reprezentowana przez A. P. zawarła z A. B. (1) umowę o dzieło na okres od 2 kwietnia 2013 r. do 31 lipca 2013 r., której przedmiotem było wykonanie strony internetowej za wynagrodzeniem 1.725 zł, stworzenie programu na Dzień Dziecka za wynagrodzeniem 1.725 zł, projekt rugby wraz z dokumentacją za wynagrodzeniem 1.725 zł i projekt imprezy wakacyjnej za wynagrodzeniem 1.725 zł.

Na liście obecności z miesiąca lipca 2013 r. wykazano obecność A. B. (1) w pracy w dniach 1, 17, 22 i 29. Do obowiązków ubezpieczonej w Fundacji (...) należało pozyskiwanie sponsorów i organizowanie różnych akcji.

Fundacja (...) w Ł. realizowała projekt otwarcia Centrum Medycznego Pomoc w ramach hospicjum stacjonarnego prowadzonego przez Fundację (...), jest to działalność komercyjna i ma na celu dostarczanie środków finansowych na działalność hospicjum. Otwarcie C. nastąpiło zgodnie z planem w dniu 2 października 2013 r.

W dniu 29 lipca 2013 r. pomiędzy Fundacją (...) w Ł. reprezentowaną przez A. P. a A. B. (1) zawarty został aneks do umowy z dnia 1 lutego 2013 r., zgodnie z którym od dnia 1 sierpnia 2013 r. ubezpieczona pracować miała na stanowisku specjalisty do spraw projektów i marketingu w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem 2.771,22 zł brutto.

W dniu 29 lipca 2013 r. A. B. (1) wysłała wiadomość e-mail z zaproszeniem do wzięcia udziału w akcji wyposażenia hospicjum.

W aktach osobowych odwołującej znajduje się m.in. zaświadczenie lekarskie z dnia 12 kwietnia 2012 r. stwierdzające, że A. B. (1) jest zdolna do pracy na stanowisku pracownika administracyjno - biurowego wobec braku przeciwwskazań zdrowotnych, karta szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy ogólnego i stanowiskowego na stanowisku pracy pracownika administracyjno - biurowego z dnia 18 kwietnia 2012 r.

Po zmianie stanowiska i wynagrodzenia A. B. (1) płatnik składek nie zatrudnił innej osoby na stanowisku pracownika administracyjno - biurowego.

Z dalszych ustaleń wynika, że w spornym okresie ubezpieczona zajmowała się pozyskiwaniem środków od sponsorów i zakupami materiałów i sprzętu do wyposażenia gabinetów lekarskich, gabinetu zabiegowego, pomieszczenia socjalnego i rejestracji. Zajmowała się nadal obowiązkami administracyjno - biurowymi. W późniejszym okresie miała zająć się przygotowaniem cyklicznych imprez organizowanych przez fundację, tj. akcją Zostań M., kampanią 1%, organizacją Dnia Dziecka.

Z treści wiadomości e-mail z dnia 1 sierpnia 2013 r. wynika, że A. B. (1) prowadziła korespondencję odnośnie wyposażenia hospicjum z przedstawicielem Spółki (...) od paru dni. Ponadto w okresie tym brała udział w regularnych, cotygodniowych spotkaniach całego zespołu. Spotkania dotyczyły zarówno Fundacji (...), jak i Fundacji (...) w Ł.". Na zebraniach A. B. (1) reprezentowała obie te Fundacje.

Z dniem 21 sierpnia 2013 r. Fundacja (...) w Ł. rozwiązała za porozumieniem stron umowę z A. R. (2) zatrudnioną na stanowisku specjalisty do spraw projektów i marketingu.

W dniu 3 września 2013 r. u A. B. (1) potwierdzono 7. tygodniową ciążę, termin przewidywanego porodu został określony na dzień 20 kwietnia 2014 r. W karcie ciąży widnieje informacja o ostatniej miesiączce w dniu 15 lipca 2013 r.

W spornym okresie ubezpieczona była widywana w pracy przez pozostałych pracowników Fundacji (...) w Ł. w takim samym wymiarze, jak przed podpisaniem spornego aneksu zwiększającego wymiar czasu pracy. A. B. (1) nie miała określonych godzin pracy, większość pracy wykonywała poza siedzibą Fundacji. Pracodawca nie rozliczał jej ze spotkań, nie sprawdzano czy faktycznie ubezpieczona była na spotkaniu, ani czasu jej pracy.

W miesiącu sierpniu 2013 r. płatnik składek oprócz skarżącej zatrudnił następujących pracowników:

- pracownika administracyjno - biurowego z wynagrodzeniem 1.600 zł;
- specjalistę ds. płac i kadr z wynagrodzeniem 1.300 zł (3/4 etatu);
- pielęgniarkę - konsultanta z wynagrodzeniem 1.600 zł;
- pielęgniarkę - konsultanta z wynagrodzeniem 1.600 zł;
- księgową z wynagrodzeniem 1.600 zł;
- specjalistę ds. obsługi informatycznej z wynagrodzeniem 1.600 zł;
- pielęgniarkę - konsultanta z wynagrodzeniem 1.600 zł;
- pielęgniarkę - konsultanta z wynagrodzeniem 1.600 zł;
- specjalistę ds. do spraw projektów i marketingu z wynagrodzeniem 3.000 zł;
- pracownika ds. konsultacji medycznych z wynagrodzeniem 1.600 zł;
- koordynatora ds. współpracy z wynagrodzeniem 3.000 zł;

Na listach obecności z okresu od sierpnia 2013 r. do września 2013 r. odwołująca się potwierdziła własnoręcznym podpisem obecność w pracy we wszystkie dni robocze, w dniach 20-26 września 2013 r. wykazano urlop wypoczynkowy. Brak jest danych odnośnie godzin, w jakich miała wykonywać swoją pracę. Od dnia 1 października 2013 r. A. B. (1) nie była obecna w pracy z powodu choroby przypadającej w ciąży, na listach obecności za miesiąc październik 2013 r. wykazano zwolnienie chorobowe.

W dniu 16 sierpnia 2013 roku Fundacja (...) w Ł. przelała na rachunek bankowy odwołującej tytułem wynagrodzenia kwotę 276,13 zł. Na pokwitowaniu z dnia 23 sierpnia 2013 r. A. B. (1) potwierdziła odbiór wynagrodzenia w gotówce w kwocie 1.725,94 zł. Z dokumentacji płacowej wynika, że w miesiącu wrześniu 2013 r., oprócz wynagrodzenia, A. B. (1) wypłacono dodatkowo nagrodę (premię) w kwocie 1.435,24 zł brutto. Odbiór wynagrodzenia w gotówce z tytułu premii w kwocie 1.000 zł ubezpieczona potwierdziła na pokwitowaniu z dnia 20 września 2013 r. W dniu 25 września 2013 r. Fundacja (...) w Ł. przelała na rachunek bankowy odwołującej tytułem wynagrodzenia kwotę 2.002,07 zł. W dniu 16 października 2013 roku Fundacja (...) dokonała przelewu na rachunek bankowy skarżącej tytułem wynagrodzenia kwoty 2.421,24 zł.

Fundacja (...) w Ł. nie zatrudniła pracownika na zastępstwo w trakcie nieobecności A. B. (1). Od dnia 3 lutego 2014 r. na podstawie umowy zlecenia zatrudniono ponownie A. R. (2). Dokument zgłoszeniowy A. R. (2) do ubezpieczeń został złożony po terminie, tj. w dniu 21 marca 2014 roku.

W dniach 11-19 grudnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził postępowanie kontrolne w zakresie zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego oraz podstaw wymiaru składek A. B. (1) z tytułu zatrudnienia. W wyniku tego postępowania ZUS wydał zaskarżoną decyzję.

A. B. (1) urodziła syna I. w dniu 21 kwietnia 2014 r., ubezpieczona nie wróciła do pracy, po wyczerpaniu okresu urlopu macierzyńskiego korzysta z urlopu wychowawczego do końca 2015 r. Planuje powrót do pracy od września 2016 r., jeśli syn zostanie przyjęty do przedszkola.

Przychody z działalności statutowej Fundacji (...) w Ł. w 2013 r. wyniosły 494.810,29 zł, koszty działalności statutowej 405.953,50 zł, koszty administracyjne (w tym m.in. z tytułu wynagrodzeń) 59.161,39 zł, koszty finansowe wyniosły 8.051,31 zł.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał przede wszystkim na podstawie dowodów z dokumentów, w tym akt osobowych ubezpieczonej, dokumentacji medycznej, akt rentowych ZUS, dokumentacji finansowej płatnika składek, zestawienia pracowników zatrudnionych w latach 2013-2014, akt osobowych pracownika A. R. (2) oraz częściowo tylko w oparciu o zeznania świadków A. E., M. D., J. K., ubezpieczonej i zeznających w za płatnika składek: A. R. (1) i T. Ż.-K.. Sąd uznał tylko częściowo za wiarygodne zeznania świadków A. E. i M. D. oraz odwołujących w zakresie, w jakim łącznie z powołanymi dokumentami tworzą spójną całość. W szczególności na wiarę zasługują te zeznania stron, w których podały od kiedy funkcjonuje Fundacja (...) w Ł., w jakim związku pozostaje z Fundacją (...) w Ł., a także jakie czynności wykonywała ubezpieczona przed i po podpisaniu aneksu do umowy o pracę z dnia 29 lipca 2013 r. Zeznania oraz dokumentacja dotyczące zakresu obowiązków pracowniczych ubezpieczonej u płatnika składek przed zmianą stanowiska i po jego zmianie pozwoliły ustalić, czy zmiana warunków zatrudnienia odwołującej po pierwsze: była rzeczywista, po drugie: czy wiązała się z powierzeniem nowych zadań, odmiennych od dotychczasowych, które wykonywała wymiarze 1/5 etatu i otrzymywała najniższe wynagrodzenie i wreszcie, czy wynagrodzenie w kwocie 2.771,22 zł miesięcznie było ekwiwalentne do jakości i ilości pracy, jaką odwołująca się miała świadczyć od dnia 1 sierpnia 2013 r. na rzecz płatnika składek. W ocenie Sądu, brak jest jakichkolwiek wiarygodnych dowodów potwierdzających wykonywanie przez pracę przez ubezpieczoną w ramach stosunku pracy w pełnym wymiarze czasu pracy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zeznania odwołujących się nie zasługują na wiarę w zakresie, w jakim strony podawały motywy zatrudnienia skarżącej od dnia 1 sierpnia 2013 r. na stanowisku specjalisty do spraw projektów i marketingu w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w kwocie 2.771,22 zł brutto miesięcznie. Stanowisko to było wcześniej zajmowane przez A. R. (2), wiceprezesa Fundacji (...) oraz Fundacji (...), która w swoich zeznaniach wskazywała, że z uwagi na zaangażowanie w inny ważny projekt nie chciała już kontynuować zatrudnienia w Fundacji (...) w Ł.. Odwołująca się nigdy nie poparła tych zeznań żadnymi wiarygodnymi dowodami, co więcej, nigdy nie sprecyzowała, o jaki projekt miało chodzić, nadto oświadczyła, że przez pierwsze dwa tygodnie zatrudnienia skarżącej na tym stanowisku obie pracowały wspólnie. Zeznania A. R. (2) są w tym zakresie sprzeczne z zeznaniami A. B. (1), która wprost stwierdziła, że jak zaczęła pracować na nowym stanowisku, to A. R. (2) nie wykonywała już zadań, które jej powierzono, a współpraca miała odbywać się między nią a A. E.. Z zeznań ubezpieczonej wynika natomiast, że współpraca z A. R. (2) trwała na długo przed 1 sierpnia 2013 roku, tj. w czasie gdy była formalnie zatrudniona na stanowisku pracownika administracyjno-biurowego w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Jako niewiarygodne Sąd ocenił również zeznania ubezpieczonej i reprezentującej płatnika składek T. Ż.-K., że w momencie podpisywania kwestionowanego aneksu zmieniającego warunki pracy i płacy nie wiedziały o tym, że A. B. (1) spodziewa się dziecka. Ubezpieczona zeznała bowiem, że planowała zajście w ciążę po tym, jak poprzednia ciąża zakończyła się poronieniem i nie jest wiarygodne, że o tym, iż spodziewa się dziecka, wiedziała dopiero od dnia pierwszej wizyty u lekarza. W szczególności jednak brak jakichkolwiek wiarygodnych dowodów, że zmiana warunków zatrudnienia i płacy skarżącej, jaka weszła w życie od dnia 1 sierpnia 2013 r., uzasadniała zatrudnienie skarżącej w pełnym wymiarze czasu pracy z tak dużym wzrostem wynagrodzenia - z kwoty 320 zł do kwoty 2.771,22 zł. Ubezpieczona oraz płatnik składek twierdzili, że A. B. (1) w spornym okresie miała zająć się wyposażeniem Centrum Medycznego Pomoc z pomocą sponsorów i fundatorów. Tymczasem już z treści korespondencji e-mail przedłożonej

przez skarżącą z okresu od dnia 29 lipca 2013 r. (a zatem sprzed formalnej zmiany stanowiska) do dnia 18 września 2013 r. wynika, że poszukiwaniem fundatorów sprzętu i materiałów wykończeniowych skarżąca zajmowała się przed formalną zmianą stanowiska. Nadto skarżąca nie przedłożyła treści korespondencji elektronicznej sprzed spornego okresu, a zatem Sąd nie miał możliwości do zweryfikowania, czego dotyczyła korespondencja prowadzona przez ubezpieczoną w czasie, gdy wykonywała zatrudnienie na stanowisku pracownika administracyjnego. Nie uszło również uwadze Sądu, że odwołująca się często w zeznaniach mówiła o wyposażeniu hospicjum, a nie centrum medycznego, a zatem placówki prowadzonej przez Fundację (...) w Ł.. Nadto znamionnym jest, że świadek A. E. podała, iż w trakcie cotygodniowych spotkań pracowników odwołująca reprezentowała zarówno Fundację (...) jak i Fundację (...), chociaż formalnie ostatnia umowa o dzieło zawarta z Fundacją (...) w Ł. przestała obowiązywać od dnia 31 lipca 2013 r. Nie uszło również uwadze Sądu, że ubezpieczona zeznała, iż po zmianie stanowiska nie wykonywała już żadnych czynności administracyjno - biurowych oraz nie wie, kto przejął jej dotychczasowe obowiązki, natomiast prezes zarządu T. Ż.-K. zeznała, że to skarżąca nadal wykonywała czynności biurowo - administracyjne, a ponadto bezspornym jest, że nie zatrudniono nowego pracownika w miejsce A. B. (1). Z powyższego Sąd Okręgowy wyprowadził wniosek, że wszelkie dodatkowe czynności, jakie realizowała A. B. (1), były wykonywane na rzecz Fundacji (...) w Ł., ubezpieczona sama określiła, że około 30% jej działań była wykorzystywana przez ten podmiot. Sąd podkreślił, że należy wziąć pod uwagę powiązania osobowe tych podmiotów (analogiczny skład zarządu obu Fundacji) oraz tożsamość siedziby. Nadto z zeznań świadka M. D., płatnika księgowej, wynika że nie zauważyła ona, aby częstotliwość obecności A. B. (1) w pracy zmieniła się po sporządzeniu aneksu zmieniającego wymiar czasu pracy, w jakim była zatrudniona. Również świadek J. K. zajmująca wówczas stanowisko księgowej nie potrafiła wskazać, czy był w trakcie zatrudnienia skarżącej taki okres, w którym bywała w pracy częściej niż zwykle. Brak jest również jakiegokolwiek dowodu, iż przedłożone w trakcie postępowania zdjęcia, przedstawiające odwołującą przy przyjmowaniu sprzętu, zostały wykonane w spornym okresie, brak jest również informacji co do daty wykonania zdjęć wyposażenia gabinetów medycznych.

Sąd podniósł także, iż planowane otwarcie Centrum Medycznego Pomoc nastąpić miało od dnia 2 października 2013 r., a zatem nieracjonalnym działaniem pracodawcy byłoby zawieranie umowy o pracę na czas nieokreślony z pracownikiem, którego podstawowym zajęciem miało być wyposażenie gabinetów lekarskich w Centrum. Znamionnym jest również, że ubezpieczona zeznała, iż po otwarciu Centrum Medycznego Pomoc miała „powrócić do normalności” i zająć się przygotowaniem cyklicznych imprez z okazji Dnia Dziecka itd., a zatem do wykonywania czynności, które we wcześniejszym okresie wykonywała na podstawie umów zlecenia i umów o dzieło na rzecz Fundacji (...) w Ł..

Pomimo długotrwałej nieobecności w pracy A. B. (1) w związku z korzystaniem ze zwolnień lekarskich, co nastąpiło zaledwie po 8 tygodniach od daty z jaką sporządzano kwestionowany aneks do umowy o pracę, płatnik nie zatrudnił żadnego pracownika na tym stanowisku. Brak jest dowodów na to, że prezes zarządu Fundacji (...) w Ł. przejął obowiązki skarżącej. Sąd zwrócił również uwagę, że według twierdzeń ubezpieczonej, A. R. (2) wróciła do pracy na stanowisku powierzonym odwołującej od lutego 2014 r. zawierając umowę zlecenia, tymczasem zgłoszenie A. R. (2) do ubezpieczeń nastąpiło ze znacznym przekroczeniem terminu - z dniem 21 marca 2014 r., a zatem po przeprowadzeniu przez organ rentowy kontroli, co również poddaje pod wątpliwość okoliczności jej powrotu.

Nadto wysokość wynagrodzenia ustalonego spornym aneksem do umowy o pracę jest dlatego wątpliwa, że nie sposób jest przy dokonywaniu oceny tak dużego wzrostu zarobków skarżącej od dnia 1 sierpnia 2013 r. abstrahować poziomu zarobków innych osób, które w badanym okresie były zatrudnione przez płatnika, a zarobki te w sposób znaczący odbiegały od przyznanego skarżącej od dnia 1 grudnia 2013 r. wynagrodzenia, albowiem w większości (za wyjątkiem koordynatora ds. współpracy w osobie prezesa zarządu oraz specjalisty do spraw projektów i marketingu w osobie wiceprezesa zarządu) były to wynagrodzenia minimalne. Wątpliwości Sądu wzbudził również sposób wypłaty wynagrodzenia skarżącej za miesiąc sierpień 2013 r. Z ustalonych okoliczności wynika bowiem, że płatnik składek wypłacił najpierw A. B. (1) w dniu 16 sierpnia 2013 r. wynagrodzenie w wysokości wynikającej z umowy zawartej na 1/5 etatu, tj. 276,13 zł netto (320,00 zł brutto), a następnie w formie wypłaty gotówkowej wypłacił różnicę pomiędzy wynagrodzeniem sprzed zmiany stanowiska i po zmianie dokonanej z dniem 1 sierpnia 2013 r. Rodzi to wątpliwość, czy wynagrodzenie w nowo przyznanej kwocie zostało skarżącej faktycznie wypłacone. Podkreślić należy, że odwołujący

się płatnik nie wykazał również podstaw przyznania odwołującej w miesiącu wrześniu 2013 r. premii w kwocie 1.435,24 zł brutto, prezes zarządu Fundacji (...) w Ł. argumentował, że premia była przyznana za wykonane zadanie wyposażenia centrum medycznego, a nie na konkretny miesiąc. Nadto istnieją takie same wątpliwości, czy nagroda ta została skarżącej faktycznie wypłacona w kontekście tego, że wynagrodzenie podstawowe zostało przekazane przelewem na rachunek bankowy ubezpieczonej, natomiast rzekoma wypłata premii nastąpiła w formie gotówkowej.

Dalej Sąd wskazał, że na podstawie zeznań świadków, ubezpieczonej oraz płatnika składek i list obecności nie można ustalić godzin pracy, ani miejsc, w jakich A. B. (1) miała świadczyć pracę. Odwołująca i zeznający świadkowie twierdzili, że A. B. (1) pojawiała się w siedzibie Fundacji na kilka godzin, nawet co parę dni, natomiast resztę czasu miała spędzać w terenie na spotkaniach. Ubezpieczona podawała, że jeździła na spotkania prywatnym samochodem, jednakże nie rozliczała z pracodawcą kosztów wykorzystywania samochodu do celów służbowych. W późniejszych zeznaniach co prawda wskazała, że rozliczyła jedną podróż do W., nie złożono jednak na tę okoliczność żadnych dokumentów.

W konsekwencji tak dokonanej oceny dowodów Sąd Okręgowy ustalił, że od dnia 1 sierpnia 2013 r. zmianie uległa wyłącznie nazwa stanowiska pracy A. B. (1), co miało jedynie formalnie uzasadniać tak duży wzrost wynagrodzenia skarżącej. Okoliczności sprawy wskazują, że strony kwestionowanego aneksu do umowy o pracę miały inny cel, niż wykonywanie pracy na warunkach zmienionych aneksem.

W ustalonym stanie Sąd pierwszej instancji uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie i jako takie podlega oddaleniu. Przywołując treść przepisów art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych Sąd Okręgowy wywiódł, że pracownicy, tj. osoby fizyczne pozostające w stosunku pracy, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. Stosownie zaś do treści art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, osobom tym, w razie choroby lub macierzyństwa, przysługują świadczenia pieniężne na warunkach i w wysokości określonych ustawą. W myśl art. 40 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r., w razie zmiany umowy o pracę lub innego aktu, na podstawie którego powstał stosunek pracy, polegającej na zmianie wymiaru czasu pracy, podstawę wymiaru zasiłku chorobowego stanowi wynagrodzenie ustalone dla nowego wymiaru czasu pracy, jeżeli zmiana ta nastąpiła w miesiącu, w którym powstała niezdolność do pracy, lub w miesiącach, o których mowa w art. 36.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, stan faktyczny rozpatrywanej sprawy wskazuje, że ubezpieczona w dniu 29 lipca 2013 r. zawarła aneks do umowy o pracę, który z formalnego punktu widzenia zmieniał warunki jej pracy i płacy od dnia 1 sierpnia 2013 r., ale ważność tego aneksu została słusznie zakwestionowana przez organ rentowy.

Definicja pracownika, obowiązująca na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych, została zawarta w art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który stanowi, że za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy. W orzecznictwie nie budzi kontrowersji uznanie pojęcia stosunku pracy z tego przepisu, jako równoznacznego z pojęciem stosunku pracy definiowanego przez art. 22 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I UK 296/04, OSNP 2006 nr 9-10, poz. 157).

Umowa o pracę jest czynnością realną - wywołuje skutki prawne (także w zakresie ubezpieczeń społecznych), jeżeli praca jest faktycznie wykonywana przez pracownika. W szczególności umowa o pracę nie wywołuje skutków prawnych, jeżeli została zawarta bądź jest wykonywana w realiach naruszających art. 58 k.c. i art. 83 k.c., mających zastosowanie w prawie pracy zgodnie z odesłaniem zawartym w art. 300 k.p. Każda bowiem czynność, w tym zmierzająca do wywołania skutków w sferze prawa pracy, jaką niewątpliwie jest także zmiana warunków zatrudnienia, musi być postrzegana pryzmat przepisów ogólnych dotyczących ważności umów.

W związku z powyższym, oceny prawnej stosunku pracy A. B. (1), ukształtowanego kwestionowanym przez organ rentowy aneksem do umowy o pracę, Sąd dokonał przez pryzmat art. 83 k.c., czyli pod kątem przesłanek czynności prawnej pozornej. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c., nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Skutkiem zawarcia pozornej umowy o pracę jest jej nieważność. Jeżeli strony

umowy o pracę nie zamierzają wywołać skutku prawnego w postaci nawiązania stosunku pracy, a ich oświadczenia uzewnętrznione umową o pracę zmierzają wyłącznie do wywołania skutku w sferze ubezpieczenia społecznego, to taka umowa jako pozorna jest nieważna (art. 83 § 1 k.c.).

W ocenie Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził stanowisko organu rentowego co do pozorności oświadczeń woli stron zawartych w aneksie z dnia 29 lipca 2012 r. Odwołujący nie wykazali, że w spornym okresie ubezpieczona faktycznie wykonywała pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na rzecz płatnika składek, co z kolei uzasadniać miało znaczne zwiększenie wynagrodzenia. Analiza całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozwała na przyjęcie, by faktycznie zakres obowiązków skarżącej od dnia 1 sierpnia 2013 r. uległ modyfikacji, aby uzasadnionym było zwiększenie wymiaru czasu pracy z 1/5 etatu do pełnego wymiaru oraz zmiana powierzonych jej stanowiska w miejsce dotychczasowego stanowiska pracy pracownika administracyjno - biurowego, jak i wzrost wynagrodzenia z minimalnego do wysokości 2.771,22 zł brutto miesięcznie.

Sąd Okręgowy zważył, że A. B. (1), pomimo zmiany nazwy jej stanowiska pracy, nadal wykonywała czynności biurowo - administracyjne, natomiast pozyskiwaniem materiałów i wyposażenia do tworzonych gabinetów medycznych, co miało być jej głównym zajęciem po dniu 1 sierpnia 2013 r., zajmowała się już przed podpisaniem kwestionowanego aneksu do umowy o pracę. Brak jest dowodów, aby zwiększył się wymiar godzin, w jakich odwołująca wykonywała czynności na rzecz Fundacji (...) w Ł.. Ustalone okoliczności pozwalają na stwierdzenie, że A. B. (1) w spornym okresie wykonywała także pewne czynności na rzecz Fundacji (...) w Ł., z którą nie wiązał jej już stosunek pracy, zlecenia, ani nie obowiązywała umowa o dzieło. Zauważyć też należy, że płatnik składek w ramach prowadzonej działalności zatrudniał pracowników na podstawie umowy o pracę tylko za minimalnym wynagrodzeniem, stosownie do wielkości etatu, za wyjątkiem dwóch osób wchodzących w skład zarządu Fundacji. Natomiast zarobki skarżącej zostały od dnia 1 sierpnia 2013 r. ustalone na poziomie znacznie wyższym od jej dotychczasowego minimalnego wynagrodzenia, przy jednoczesnym braku zwiększenia wymiaru pracy i rzeczywistego zmodyfikowania zadań pracowniczych, które skarżąca miałaby wykonywać, a zatem wynagrodzenie to pozostawało w rażącej dysproporcji do zarobków pozostałych pracowników. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało również nieprawidłowości w wypłacie wynagrodzenia ubezpieczonej za pierwszy miesiąc, w którym miała już świadczyć pracę na nowym stanowisku w pełnym wymiarze czasu pracy z wyższym wynagrodzeniem. Wypłacono jej kwotę wynikającą z umowy o pracę na warunkach sprzed sporządzenia kwestionowanego aneksu, a w dużo późniejszym terminie wypłacono wyrównanie. Niezrozumiałe są również przyczyny, z powodu których tylko część kwot była wypłacana przelewem.

W ocenie Sądu, zgromadzone dowody w sposób jednoznaczny świadczą, że decyzję o podpisaniu aneksu do umowy o pracę podjęto z pełną wiedzą, iż skarżąca jest w ciąży, o czym świadczą zapisy w dokumentacji medycznej i wiedza, że ubezpieczona starała się o dziecko. W ustalonym stanie faktycznym należy uznać pozorność zawartego aneksu do umowy o pracę. Niewątpliwie zamiarem stron było jedynie umożliwienie odwołującej skorzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych od wyższej podstawy wymiaru, a nie wykonywanie pracy w zmienionych warunkach pracy i płacy. Zawarty aneks stanowić miał narzędzie do realizacji tego celu. Fikcyjne, czyli tylko pozorne zawarcie aneksu do umowy o pracę, nie może stanowić podstawy do podwyższenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu zatrudnienia od dnia 1 sierpnia 2013 r.

Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 6 k.c. to na odwołujących spoczywał ciężar dowodu w niniejszej sprawie. Oparcie polskiej procedury cywilnej na zasadzie kontrydiktoryjności jedynie w wyjątkowych przypadkach dozwala sądowi na podjęcie czynności mających na celu pobudzenie inicjatywy stron, a zasadą jest samodzielne dążenie uczestników postępowania do wykazania prawdziwości podnoszonych twierdzeń. Strona, na której spoczywa ciężar dowodu, ponosi ryzyko ujemnych skutków niedopełnienia swoich obowiązków w tym zakresie. Ani ubezpieczona ani odwołujący się płatnik składek, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie wykazali, że w badanym okresie A. B. (1) rzeczywiście świadczyła na rzecz płatnika pracę w wymiarze i za wynagrodzeniem określonym w kwestionowanym aneksie do umowy o pracę.

Wszystkie te okoliczności świadczą, że sporny aneks do umowy o pracę z dnia 29 lipca 2013 r. został sporządzony dla pozorów w rozumieniu przepisu art. 83 § 1 k.c., gdyż strony zawierając go miały zamiar wywołania innych skutków

prawnych niż te, które wynikają z jego treści oraz jednocześnie próbowały przez jego zawarcie wprowadzić w błąd osoby trzecie co do dokonanej czynności. Nawet jeżeliby uznać, że strony chociaż częściowo wykonywały zawarty pomiędzy sobą aneks do umowy o pracę, choć nie ma do tego podstaw w materiale, to miały na celu wyłącznie ominięcie przepisów prawa i uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego od wyższej podstawy i z tego powodu działanie takie nie może wywoływać skutków prawnych (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołania, a o kosztach orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Powyższe orzeczenie zaskarżyli w całości ubezpieczona A. B. (1) oraz Fundacja (...) w Ł..

Ubezpieczona w swej apelacji sformułowała zarzuty:

I. naruszenia prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez wadliwą ocenę materiału dowodowego, która prowadziła do oddalenia odwołania, tj.:
- uznania, iż aneks z dnia z dnia 29 lipca 2013 r. do umowy o pracę z dnia 1 lutego 2013 r. jest porozumieniem pozornym, zawartym w celu obejścia przepisów ustawy zasiłkowej;
- uznania, iż skarżąca nie wykonywała wobec pracodawcy obowiązków na nowym stanowisku pracy;
- uznania, że skarżąca i płatnik mieli świadomość ciąży skarżącej w dacie zawarcia aneksu do umowy o pracę z dnia 1 lutego 2013 r.;
- art. 5 k.p.c. w związku z art. 212 § 2 k.p.c. przez nieudzielenie stronie skarżącej pouczenia o treści art. 6 k.c., co - wobec jej braku rozeznania w zasadach rządzących się postępowaniem dowodowym - przyczyniło się do zaniechania przytoczenia dowodów na poparcie jej żądań, a w konsekwencji do uniemożliwienia właściwego popierania przez nią odwołania i jego oddalenia przez Sąd jako nieudowodnionego;
- art. 5 k.p.c. w związku z art. 212 § 2 k.p.c. przez nieudzielenie stronie odwołującej pouczenia o celowości ustanowienia pełnomocnika procesowego, w sytuacji, gdy w przedmiotowej sprawie wystąpiła uzasadniona potrzeba reprezentowania interesów odwołującej przez profesjonalnego pełnomocnika z uwagi na nieporadność, nieznajomość podstaw procedury cywilnej, brak rozeznania w postępowaniu dowodowym oraz trudności w formułowaniu żądań;
- art. 5 k.p.c. przez nieudzielenie skarżącej potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych oraz pouczeń o skutkach prawnych czynności i skutkach zaniedbań pomimo okoliczności, że działała w postępowaniu bez profesjonalnego pełnomocnika i bez rozeznania w przepisach postępowania cywilnego i prawa ubezpieczeń społecznych;
- art. 98 k.p.c. przez zasądzenie na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, podczas gdy odwołanie powinno zostać uwzględnione w całości, a koszty procesu powinny zostać zasądzone na rzecz ubezpieczonej;

II. naruszenia prawa materialnego:

- art. 40 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa przez nieuzasadnione odmówienie skarżącej uprawnienia do ubiegania się o zwiększenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia od dnia 1 sierpnia 2013 r. do kwoty 2.771,22 zł;
- art. 22 § 1 k.p. przez przyjęcie, iż obowiązki wykonywane przez skarżącą od dnia 1 sierpnia 2013 r. w ramach stosunku pracy i sposób ich wykonywania nie pozwala na uznanie, że skarżąca pozostaje z płatnikiem w stosunku pracy na zmienionych zasadach;

- art. 83 § 1 k.c. przez bezpodstawne ustalenie, że skarżąca z płatnikiem zawarła pozorny stosunek prawny;

- art. 6 k.c. przez przerwienie na stronę skarżącą ciężaru udowodnienia prawidłowości w zawarciu aneksu do umowy o pracę z dnia 1 lutego 2013 r., mimo tego, że okoliczność tę powinien wykazać podmiot, który się na nią powołuje i wywodzi z niej skutki prawne.

W świetle powyższych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez stwierdzenie, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia od dnia 1 sierpnia 2013 r. stanowi kwota 2.771,22 zł oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącej kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W przekonaniu apelującej, zaskarżony wyrok nie może się ostać, ponieważ Sąd Okręgowy dokonał nieprawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego, interpretując jego treść w sposób jednoznacznie korzystny dla organu rentowego. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd wskazał na rozkład ciężaru dowodu oraz na zasadę, że sąd nie jest zobowiązany ani uprawniony do przeprowadzenia dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem skarżącej, dowody przedstawione w toku postępowania były wystarczające do dokonania prawidłowych ustaleń, zgodnych zarówno ze stanem faktycznym, jak i stanem prawnym. To trudności w zrozumieniu przepisów postępowania cywilnego po stronie ubezpieczonej uniemożliwiły jej korzystanie z uprawnień przyznanych przez ustawę jako stronie odwołującej się, jak również ochronę jej interesów. Brak rozeznania w niuansach postępowania przygotowawczego i dowodowego po jej stronie spowodował, że nie była w stanie właściwie poprzeć swego żądania, jak również nie zdawała sobie sprawy z negatywnych skutków procesowych dokonywanych przez siebie czynności.

Odnosząc się do kwestii pozorności aneksu do umowy o pracę z dnia 1 lutego 2013 r. apelująca podniosła, że zmiana stanowiska i obowiązków po jej stronie była ewidentna i rzeczywista, zaś zarówno skarżąca, jak i pracodawca wywiązywali się wobec siebie wzajemnie z wszelkich zobowiązań wynikających ze zmodyfikowanego stosunku prawnego. Podkreśliła, że Sąd Okręgowy błędnie ocenił fakt, że skarżąca współpracowała z panią A. R. (2) w czasie zatrudnienia w wymiarze 1/5 etatu na podstawie umowy z dnia 1 lutego 2013 r. będąc zatrudnioną na stanowisku administracyjno - biurowym i wyprowadził nieprawidłowe wnioski, iż nie doszło do zmiany zakresu obowiązków skarżącej po zajęciu stanowiska na podstawie aneksu z dnia 29 lipca 2013 r. Przejęcie obowiązków po A. R. (2) wymagało rozeznania w wykonywanych przez nią pracach, zawartych znajomościach i nawiązanych kontaktach, przy czym poprzedniczka skarżącej „zamykała” prowadzone przez siebie sprawy przed swoim odejściem. Jest to zupełnie racjonalna decyzja pracodawcy i niesprawiedliwością jest wywodzenie z tej okoliczności skutków jednoznacznie niekorzystnych dla skarżącej i pracodawcy. Godziny pracy apelującej były ewidencjonowane, kiedy zgodnie z decyzją pracodawcy lub w celu wykonania obowiązków pracowniczych stawiała się osobiście w siedzibie Fundacji. Obowiązki skarżącej polegały na koordynowaniu przebiegu negocjacji i spotkaniach z przyszłymi kontrahentami, prowadzeniu działalności promocyjnej pracodawcy, również przez aktywność w Internecie, rozeznaniu w ofertach obecnych i przyszłych dobroczyńców Fundacji, korzystnych z punktu widzenia celów statutowych Fundacji. Praca skarżącej w istocie rzeczy polegała na wykonywaniu określonych zadań i czynności faktycznych, często rozłożonych w czasie, były to obowiązki tego typu, że nie musiała przebywać za biurkiem w siedzibie Fundacji od poniedziałku do piątku w standardowych ośmiu godzinach pracy. Obowiązki te wykonywane one były w domu, Centrum Medycznym Pomoc, Poradni Psychologicznej Pomoc, telefonicznie lub za pomocą Internetu albo przez spotkania z przyszłymi i obecnymi dobroczyńcami i kontrahentami Fundacji.

Przesadą jest wymaganie, by ubezpieczona przedstawiała dowody wykonywania swoich obowiązków. Nie nagrywała prowadzonych spotkań i rozmów telefonicznych, ponieważ nie było takiej potrzeby, pomijając fakt, że jest to niezgodne z prawem. Nie rozliczała się gruntownie z pracodawcą z każdego przejechanego służbowo kilometra, między innymi z tego powodu pracodawca wypłacił jej premię w dniu 20 września 2013 r. Biorąc pod uwagę okres dwóch miesięcy pracy na warunkach wynikających z aneksu oraz specyfikę obowiązków na zajmowanym stanowisku stwierdzić należy, że

jest to zbyt krótki okres na wymaganie od pracownika ewidentnych, namacalnych i dających się udowodnić w sposób satysfakcjonujący efektów pracy, efekty te powstają z czasem.

Strony stosunku pracy nie miały wiedzy o ciąży ubezpieczonej, która dowiedziała się o tym od lekarza we wrześniu 2013 roku, kiedy stwierdzono 7. tygodniową ciążę. Kiedy był zawierany aneks skarżąca nie mogła jeszcze wiedzieć, że jest w ciąży. Sąd orzekając o pozorności aneksu do umowy o pracę oparł się na stwierdzeniu, że strony nie były w stanie udowodnić wywiązywania się przez ubezpieczoną z obowiązków pracowniczych i że odwołujący się działali z zamiarem obejścia przepisów zasiłkowych, mając świadomość ciąży. Koncepcji tej nie da się obronić. Umowa o pracę o treści ustalonej aneksem z dnia 29 lipca 2013 r. wiązała strony, obie strony wywiązywały się z jej treści i obie z niej korzystały.

Fundacja (...) w Ł., zastąpiona profesjonalnie, sformułowała w apelacji zarzuty:

I. naruszenia prawa procesowego:

- art. 227 w związku z art. 232 k.p.c. przez uznanie, że apelująca nie wykazała, jakim projektem miała zajmować się A. R. (2) po zakończeniu pracy w Fundacji (...) dniu 21 sierpnia 2013 r., podczas gdy okoliczność przyczyniła do zakończenia stosunku pracy przez A. R. (2) nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy;
- art. 233 § 1 k.p.c. - przez wadliwą ocenę materiału dowodowego, która prowadziła do oddalenia odwołania, tj:
 - odmówienie wiarygodności zeznaniom A. B. (1) i A. R. (2) z uwagi na sprzeczność między tymi zeznaniami dotyczącą tego, czy po rozpoczęciu przez A. B. (1) pracy na nowym stanowisku współpracowała ona jeszcze przez jakiś czas z A. R. (2), podczas gdy sprzeczność ta nie występuje, a zeznania wskazanych osób są ze sobą zbieżne i zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności;
 - odmówienie wiarygodności zeznaniom ubezpieczonej i T. Ź.-K., iż w momencie podpisywania kwestionowanego aneksu zmieniającego warunki pracy i płacy nie wiedziały one o tym, że A. B. (1) spodziewa się dziecka, podczas gdy z karty ciąży ubezpieczonej wynika, że ciąża została potwierdzona dopiero w dniu 3 września 2013 r., a okoliczność, iż ubezpieczona planuje zająć się ciążą nie pozwala na stwierdzenie, czy w konkretnej dacie wie ona, czy jest w ciąży, czy też nie, a ponadto nawet jeżeli przyjmie się, że niepewne jest, iż ubezpieczona o tym, że spodziewa się dziecka, dowiedziała się dopiero w dniu pierwszej wizyty u lekarza, to przecież nie wynika z tego, że o ciąży wiedziała w dniu zawarcia aneksu do umowy o pracę (29 lipca 2013 r.);
 - uznanie, że brak jest wiarygodnych dowodów, że zmiana warunków zatrudnienia i płacy skarżącej, jaka weszła w życie od dnia 1 sierpnia 2013 r., uzasadniała zatrudnienie skarżącej w pełnym wymiarze czasu pracy ze wzrostem wynagrodzenia odwołującej, podczas gdy z przesłuchania ubezpieczonej i zeznań T. Ź.-K. wynika, że po zakończeniu budowy Centrum ubezpieczona miała szukać do niego lekarzy i prowadzić działania promocyjne;
 - uznanie, że brak jest wiarygodnych dowodów potwierdzających wykonywanie przez pracę przez ubezpieczoną w ramach stosunku pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, pomimo tego, że okoliczności te wynikają ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań A. E., przesłuchania ubezpieczonej i A. R. (2).
 - uznanie, że z zeznań świadka M. D. i J. K. wynika, że częstotliwość obecności A. B. (1) w pracy nie zmieniła się po sporządzeniu aneksu zmieniającego wymiar czasu pracy, w jakim była zatrudniona, podczas gdy obowiązki ubezpieczonej były tego rodzaju, że nie musiała ona przebywać w siedzibie Fundacji od poniedziałku do piątku w standardowych ośmiu godzinach pracy, lecz mogła wykonywać pracę w domu, Centrum Medycznym Pomoc, Poradni Psychologicznej Pomoc, telefonicznie lub za pomocą Internetu albo przez spotkania z przyszłymi i obecnymi dobroczyńcami i kontrahentami Fundacji, a ponadto okoliczność wykonywania tych obowiązków w pełnym wymiarze czasu pracy wynika z zeznań A. E. oraz przesłuchania stron;
 - uznanie, że zwiększenie wynagrodzenia ubezpieczonej miało na celu jedynie skorzystanie ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego w znacznej wysokości, podczas gdy Sąd pominął, że na tym samym stanowisku A. R. (2) uzyskiwała wynagrodzenie brutto w kwocie 3.000 zł za każdy miesiąc trwania umowy, a ponadto wzrost

wynagrodzenia ubezpieczonej wynika z przyjętej w Fundacji (...) polityki płacowej i jest uzasadniony ze względu na wykształcenie ubezpieczonej, odbyte szkolenia oraz bogate doświadczenie zawodowe.

- art. 98 k.p.c. przez zasądzenie na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, podczas gdy odwołanie powinno zostać uwzględnione w całości, a koszty procesu powinny zostać zasądzone na rzecz ubezpieczonej.

II. naruszenie prawa materialnego:

- art. 58 k.c. i art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 22 § 1 i 300 k.p. przez ich zastosowanie w sytuacji, gdy nie powinny one znaleźć zastosowania, tj. uznanie, że sporny aneks do umowy o pracę datowany na dzień 29 lipca 2013 r. został sporządzony dla pozoru i z tego powodu jest nieważny, podczas gdy z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego wynika, że zmiana stosunku pracy ubezpieczonej miała charakter rzeczywisty, a ubezpieczona należycie wykonywała nowe obowiązki w zwiększonym wymiarze czasu pracy;

- art. 40 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa przez jego niezastosowanie, tj. uznanie, że A. B. (1) podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik Fundacji (...) w Ł. od dnia 13 kwietnia 2012 r. oraz że miesięczną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu zatrudnienia od dnia 1 sierpnia 2013 r. stanowi kwota 1/5 minimalnego wynagrodzenia za pracę tj. 320 zł, pomimo tego, że w dniu 29 lipca 2013 r. pomiędzy Fundacją (...) w Ł. reprezentowaną przez A. P. a A. B. (1) sporządzono aneks do umowy z dnia 1 lutego 2013 r., zgodnie z którym od dnia 1 sierpnia 2013 r. ubezpieczona została zatrudniona na stanowisku specjalisty do spraw projektów i marketingu w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem 2.771,22 zł brutto, co powinno skutkować zwiększeniem podstawy wymiaru zasiłku chorobowego.

W związku z tymi zarzutami apelujący płatnik wniósł o zmianę w całości zaskarżonego wyroku i zmianę decyzji ZUS przez wskazanie, że miesięczną podstawę wymiaru składek ubezpieczonej A. B. (1) na ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia od dnia 1 sierpnia 2013 r. stanowi kwota wynagrodzenia za pracę w wysokości 2.771,22 zł oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz Fundacji (...) w Ł. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Płatnik podkreślił, że oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy uznał tylko częściowo za wiarygodne zeznania świadków A. E., M. D. i odwołujących. Sąd nie dał wiary zeznaniom A. R. (2) (wiceprezesa Fundacji (...) oraz Fundacji (...)), która w swoich zeznaniach wskazywała, iż z uwagi na zaangażowanie w inny ważny projekt nie chciała kontynuować zatrudnienia w Fundacji (...) w Ł.. Sąd podniósł, że odwołująca się nigdy nie poparła tych zeznań żadnymi wiarygodnymi dowodami, co więcej nigdy nie sprecyzowała, o jaki projekt miało chodzić. Sąd nie sprecyzował, o jaką część zeznań chodzi. Prawdopodobnie kwestii tej dotyczy wypowiedź „nie wyobrażałam sobie pracować na przełomie 2013 i 2014 roku powrócić do pracy na pełen etat, bo w innym miejscu realizowałam bardzo duży projekt”. Wypowiedzi tej nie należy przypisywać wagi, która mogłaby pozwolić na odmówienie wiarygodności zeznaniom w znacznej części. W sprawie istotne jest bowiem to, że z dniem 21 sierpnia 2013 r. Fundacja (...) w Ł. rozwiązała za porozumieniem stron umowę z A. R. (2) zatrudnioną na stanowisku specjalisty do spraw projektów i marketingu. Ustalenie, czym kierowała się A. R. (2) przy rozwiązywaniu umowy o pracę i jaki projekt zamierzała realizować nie powinna mieć żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jeśli Sąd miał jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, czym zajmowała się A. R. (2) po rozwiązaniu umowy o pracę, to nic nie stało na przeszkodzie, aby zadać takie pytania na rozprawie. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że zachodzi sprzeczność w zeznaniach ubezpieczonej A. B. (1) i A. R. (2) dotycząca tego, czy po rozpoczęciu przez A. B. (1) pracy na nowym stanowisku, współpracowała ona jeszcze przez jakiś czas z A. R. (2). Wniosek Sądu dotyczący sprzeczności między zeznaniami A. B. (1) i A. R. (2) jest zbyt daleko idący. Zauważyć trzeba, że z zeznań obu osób wynika jednoznacznie, że w pewnym okresie A. B. (1) i A. R. (2) współpracowały ze sobą. Z zeznań A. B. (1) wynika, że do współpracy tej dochodziło przed formalnym

rozpoczęciem przez nią pracy na nowym stanowisku. Zeznań tych można wywnioskować, że współpraca miała na celu przygotowanie ubezpieczonej do nowej pracy (A. R. (2) udzielała ubezpieczonej informacji), co pozostaje w zgodzie z doświadczeniem życiowym. Okoliczności te nie stoją w sprzeczności z zeznaniami A. R. (2), która potwierdziła współpracę z ubezpieczoną trwającą dwa tygodnie. Co istotne, A. R. (2) nie wskazała, by do współpracy miało dochodzić już po rozpoczęciu przez ubezpieczoną pracy na nowym stanowisku. Nie można zatem przyjąć, jak to uczynił Sąd, że między zeznaniami tych osób zachodziły jakiegokolwiek sprzeczności. Uzasadnia to zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji jako niewiarygodne ocenił również twierdzenia ubezpieczonej i płatnika składek T. Ż.-K., że w momencie podpisywania kwestionowanego aneksu zmieniającego warunki pracy i płacy nie wiedziały one o tym, że A. B. (1) spodziewa się dziecka. Sąd nie wyjaśnił jednak, w jaki sposób okoliczność, iż ubezpieczona planuje zajść w ciążę mieć wpływ na to, czy w konkretnej dacie wie ona, czy jest w ciąży, czy też nie. Z karty ciąży ubezpieczonej wynika, że ciąża została potwierdzona dopiero w dniu 3 września 2013 r.

Sąd uznał także, że brak jest wiarygodnych dowodów świadczących, że zmiana warunków zatrudnienia i płacy ubezpieczonej, jaka weszła w życie od dnia 1 sierpnia 2013 r., uzasadniała zatrudnienie skarżącej w pełnym wymiarze czasu pracy z ze wzrostem wynagrodzenia. Sąd wskazał przy tym, że skoro otwarcie Centrum Medycznego Pomoc nastąpić miało od dnia 2 października 2013 r., to nieracjonalnym działaniem pracodawcy było zawieranie umowy o pracę na czas nieokreślony z pracownikiem, którego podstawowym zajęciem miało być wyposażenie gabinetów lekarskich mieszczących się w Centrum. Tymczasem po zakończeniu budowy Centrum ubezpieczona miała szukać do niego lekarzy i prowadzić działania promocyjne. Regularną pracę apelującej w okresie spornym potwierdziła świadek A. E.. Okoliczność wykonywania przez pozwaną zwiększonej liczby obowiązków w związku z podpisaniem aneksu do umowy o pracę wynika ponadto z przesłuchania ubezpieczonej i A. R. (2). Doświadczenie życiowe wskazuje, że realizacja tak dużego przedsięwzięcia, jak otwarcie Centrum, mogła wiązać się z koniecznością zwiększenia nakładu pracy ubezpieczonej i zatrudnienia jej na pełny etat.

W kwestii wysokości wynagrodzenia ustalonego spornym aneksem do umowy o pracę zauważyć należy, że po długotrwałych negocjacjach na stanowisko zajmowane przez ubezpieczoną A. B. (1) powróciła A. R. (2). W dniu 19 lutego 2014 r. podpisała ona umowę zlecenia, za wykonanie zlecenia przewidziano wynagrodzenie brutto w kwocie 3.000 zł za każdy miesiąc trwania umowy. Kwota ta jest porównywalna z wynagrodzeniem uzyskiwanym przez ubezpieczoną A. B. (1) z tytułu umowy o pracę w wysokości 2.771,22 zł brutto.

Wyrażona w art. 233 § 1 k.p.c. zasada swobodnej oceny dowodów w postępowaniu cywilnym pozwala sądowi orzekającemu w oparciu o cały materiał zgromadzony w sprawie wysnuć wnioski o prawdziwości faktów, uznać spośród kilku równorzędnych dowodów niektóre tylko za przekonujące, przyznać dowodom pośrednim taką moc dowodową jak dowodom bezpośrednim oraz wysnuć z zebranego materiału procesowego i wyników postępowania dowodowego wnioski, jakich żadna ze stron nie wysnuła. Nie oznacza to jednak, że sąd w sposób dowolny może uznać dany dowód za prawdziwy. Konsekwencją naruszeń prawa procesowego i wadliwej oceny dowodów było uznanie przez Sąd, że oświadczenia woli stron zawarte w aneksie z dnia 29 lipca 2013 r. miały charakter pozorny, podczas gdy zmiana stanowiska i obowiązków po stronie skarżącej była rzeczywista.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Obie apelacje podlegają oddaleniu.

Spór w sprawie niniejszej powstał wokół kwestii wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne pracownika, podlegającego z mocy art. 6 ust. 1 pkt. 1 i art. 13 pkt. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 963 ze zm., dalej: ustawa systemowa) obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu.

Od 13 kwietnia 2012 r. A. B. (1) zgłoszona została do ubezpieczeń społecznych przez jako pracownik Fundacji (...) w Ł. na stanowisku pracownik administracyjno - biurowy z podstawą wymiaru składek w wysokości 1.500 zł, od 1

sierpnia 2012 r. zmianie uległa podstawa wymiaru do kwoty 300 zł przy 1/5 etatu, od dnia 1 lutego 2013 r. do kwoty 320 zł przy 1/5 etatu, a od 1 sierpnia 2013 r. zwiększono podstawę wymiaru składek do kwoty 2.771,22 zł, przy pełnym etacie i zmianie stanowiska pracy na specjalistę ds. projektów i marketingu. Organ rentowy nie zakwestionował pracowniczego tytułu do ubezpieczeń, sporną decyzją stwierdził bowiem, że A. B. (1) podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u tego płatnika od dnia 13 kwietnia 2012 r., jednakże miesięczna podstawa wymiaru składek od 1 sierpnia 2013 r. wynosi 320 zł.

Przypomnieć trzeba, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji wskazał, iż zwiększenie wynagrodzenia A. B. (2) od 1 sierpnia 2013 r., a przede wszystkim wymiaru czasu jego pracy, było czynnością dokonaną jedynie w celu znacznego podwyższenia podstawy wymiaru zasiłku chorobowego, bowiem już od 1 października 2013 r. A. B. (2) zaczęła długotrwale korzystać ze zwolnień lekarskich z powodu przebiegu ciąży (zwolnienie lekarskie wystawione od dnia 23 września 2013 r. nie zostało złożone u pracodawcy.) Zakład powołał się przy tym na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, z której wynika, że organ rentowy może kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia, jeżeli okoliczności wskazują, że zostało ono wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa. Organ rentowy podkreślił, że w świetle art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, toteż miesięczna podstawa wymiaru składek A. B. (1) nadal wynosi 320 zł.

Co do zasady Sąd drugiej instancji w pełni akceptuje zapatrywania wynikające z przywołanej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 roku, sygn. akt II UZP 2/05 (OSNP 2005 nr 21, poz. 338), w której stwierdzono, że zasada swobodnego kształtowania postanowień umownych - art. 353¹ k.c. w związku z art. 300 k.p., realizuje się w prawie pracy tylko w takim zakresie, w jakim przewiduje to obowiązujące prawo, a więc autonomia stron w kształtowaniu postanowień umownych podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, co oznacza że strony obowiązane są mieć wzgląd także na interes publiczny. Odniesienie tych uwag do systemu prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku, że przepis art. 18 ust. 1 ustawy systemowej, określający, że przychód jest podstawą wymiaru składek, musi być uzupełniony stwierdzeniem, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stanowi wynagrodzenie godziwe, w więc należne, rzetelne, odpowiednie, uczciwe i sprawiedliwe.

Dopuszczalność dokonywania przez ZUS kontroli wysokości wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie, jeżeli okoliczności wskazują, że zostało ono wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.) nie jest w praktyce orzeczniczej kwestionowana. Realna możliwość takiej kontroli powstaje po złożeniu przez płatnika składek imiennego raportu miesięcznego, zawierającego informacje wymienione w art. 41 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Wskutek takiej kontroli Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł., z mocy art. 83 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 86 ust. 2 ustawy systemowej wydał w dniu 10 marca 2014 r. decyzję o ustaleniu podstawy wymiaru składek A. B. (1) w wysokości 320 zł, a więc w kwocie odpowiadającej wymiarowi 1/5 etatu.

Uważna lektura uzasadnienia spornej decyzji prowadzi jednak do wniosku, że organ rentowy, choć przywołał art. 58 § 2 k.c., ustalił podstawę wymiaru składek ubezpieczonej w kwocie 320 zł nie dlatego, że uznał, iż strony od 1 sierpnia 2013 r. ukształtowały wynagrodzenie niegodziwie wysokie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa. Można założyć, że taka byłaby rzeczywista podstawa zakwestionowania wielokrotnego wzrostu wynagrodzenia pracownika w sytuacji, w której obowiązki i warunki pracy nie uległyby jakiegokolwiek zmianie. Jednak w rozpatrywanym przypadku znaczny wzrost wynagrodzenia ubezpieczonej strony stosunku pracy uzasadniły zwiększeniem wymiaru czasu pracy z 1/5 etatu do pełnego wymiaru. Wszak wynagrodzenie w kwocie 2.771,22 zł brutto dla specjalisty ds. projektów i marketingu zatrudnionego w pełnym wymiarze czasu pracy w jednostce organizacyjnej, która nie ma problemów finansowych, nie stanowi w realiach gospodarczych 2013 r. wynagrodzenia niegodziwie wysokiego. W istocie jednak organ rentowy, choć przywołał art. 58 § 2 k.c., zakwestionował warunki pracy A. B. (1) wynikające z aneksu do umowy z dnia 29 lipca 2013 r. podnosząc, że ubezpieczona nie pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy, gdyż nie było potrzeby zatrudnienia jej w zwiększonym wymiarze czasu pracy, a zatem

zmiana warunków zatrudnienia wskazana w aneksie była czynnością pozorną, dokonaną jedynie w celu znacznego podwyższenia podstawy wymiaru zasiłku chorobowego. Takiej kwalifikacji prawnej dokonał również Sąd pierwszej instancji, który uznał aneks do umowy z dnia 29 lipca 2013 r. - w zakresie wymiaru czasu pracy i wynagrodzenia - za nieważny na podstawie art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p., toteż nie wywołujący skutków w prawie ubezpieczeń społecznych. Sąd Apelacyjny stanowisko to podziela.

Zgodnie z treścią art. 83 § 1 k.c., nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie złożone zostało dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. O ile w przypadku czynności zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.) celem stron jest jej dokonanie, o tyle skutek oświadczeń pozornych strony jedynie symulują dokonanie czynności. Czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może być jednocześnie czynnością pozorną, gdyż jedna zostaje faktycznie dokonana, a druga jest tylko symulowana (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2013 r., I UK 649/12, Legalis nr 750301). Odrębną kwestią, wynikającą z art. 83 § 1 zd. 2 k.c., jest ważność czynności ukrytej. Czynność ta pozostaje ważna i co do tej czynności możliwe jest jej badanie poprzez kryteria z art. 58 k.c.

Dokonując czynności prawnej pozornej strony de facto składają dwa oświadczenia woli. Pierwsze oświadczenie, dotknięte sankcją nieważności, jest składane „na zewnątrz” i jego konstrukcja zewnętrzna odpowiada wymogom przewidzianym dla czynności danego rodzaju (np. umowy o pracę). Charakterystyczny dla instytucji pozorności jest brak zamiaru wywołania skutków prawnych wynikających z pozornego oświadczenia woli, przy czym brak tego zamiaru dotyczy samej treści czynności prawnej (np. brak zamiaru świadczenia oznaczonej w umowie pracy). Drugie oświadczenie woli stron czynności pozornej obejmuje porozumienie co do tego, że pierwsze oświadczenie nie wywoła skutków prawnych. Precyzyjnie rzecz ujmując, mogą to być zgodne oświadczenia o braku zamiaru wywołania skutków prawnych lub oświadczenie jednej strony o braku zamiaru wywołania skutków prawnych i zgoda drugiej strony na powyższe (zob. M.Gutowski „Nieważność czynności prawnej”, rozdział III, C.H.Beck 2014). Porozumieniu temu towarzyszy wola stworzenia pozorów, zmierzających do wywołania wrażenia, że czynność ta została rzeczywiście dokonana. Oświadczenie pozorne najczęściej nastawione jest na zwodzenie, na wywołanie przeświadczenia i wprowadzenie w błąd innych osób lub podmiotów, nie wyłączając organów władzy publicznej, co do rzekomego dokonania owej czynności prawnej. Zmylenie innych podmiotów (np. ZUS) jest istotnym celem czynności pozornej. Strony udają, że dokonują jakiejś czynności prawnej, a pozorność ma miejsce wtedy, gdy pod symulowaną czynnością nic się nie kryje, jak i wtedy, gdy czynność pozorna ma na celu ukrycie innej rzeczywistej i zamierzonej czynności prawnej (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1547/00, Legalis nr 59806). Dla stworzenia pozorów strony czynności prawnej najczęściej podejmują sprawdzalne działania, które uwiarygodnić mają tę czynność, np. pozorują zawarcie umowy o pracę określonej treści przez zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego z odpowiednio ukształtowaną podstawą wymiaru składek.

Sankcja nieważności czynności prawnej pozornej może prowadzić do dwóch różnych następstw w zależności od tego, jaka postać pozorności występuje. Pierwsza postać - bezwzględna, charakteryzuje się brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych związanych z treścią tej czynności. Druga to symulacja względna, której celem jest ukrycie oświadczeń właściwych, zmierzających do innej czynności prawnej, dysymulowanej. W doktrynie i orzecznictwie niejednokrotnie wskazywano, że czynność dysymulowana musi się różnić treściowo od pozornej, jednak niekoniecznie w takim stopniu, by przybierać musiała ona kształt innego typu czynności prawnej, wystarczy, że ukryte oświadczenia woli są modyfikacją treści ujawnionego na zewnątrz oświadczenia woli (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1998 r., II CKN 849/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 128; B.Lewaszkiwicz-Petrykowska „Wady oświadczeń woli w polskim prawie cywilnym” Warszawa 1973, s. 66).

Odnosząc powyższe zapatrywania do problematyki umów o pracę podnieść trzeba, że możliwa jest zarówno pozorność w nawiązaniu stosunku pracy, jak i pozorność w modyfikacji stosunku pracy, występować tu może zarówno pozorność bezwzględna, jak i względna. Pozorność bezwzględna w nawiązaniu stosunku pracy ma miejsce tam, gdzie strony zawierające umowę starają się stworzyć jedynie wrażenie dokonania czynności prawnej, a co za tym idzie istnienia więzi prawnej pomiędzy nimi, choć w istocie jedynie pozorują istnienie zatrudnienia. Pozorność taka nie powoduje powstania stosunku pracy, a w konsekwencji praw i obowiązków wynikających z tego stosunku. Rzecz jasna nie kłóci

się to z utrwalonym stanowiskiem judykatury, iż nie można przyjmować pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik umówioną pracę podjął i ją wykonywał, a pracodawca tę pracę przyjmował (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 190, z dnia 19 października 2007 r., II UK 56/07, Legalis nr 183532). O ile pozorność bezwzględna ogranicza się do płaszczyzny nawiązania stosunku pracy, o tyle ograniczenie to nie dotyczy pozorności względnej. Ta postać pozorności może bowiem odnosić się zarówno sfery nawiązania stosunku pracy, jak i kształtowania jego treści. Gdy chodzi o możliwe układy czynności prawnych, to umowa o pracę może być ukrywana pod inną umową np. cywilnoprawną, może również dojść do ukrycia jednej umowy o pracę pod inną (aneksem). W pierwszym przypadku dochodzi do dysymulacji w zakresie nawiązania stosunku pracy, w drugim przypadku dysymulacja występuje w ramach kształtowania samej treści zobowiązania, jego istotnych warunków, przy czym w piśmiennictwie wymienia się, że najczęściej ta postać dysymulacji dotyczy rodzaju pracy, czasu pracy oraz wynagrodzenia za pracę (zob. M. Raczkowski „Pozorność w umownych stosunkach pracy”, LexisNexis W-wa 2010, s. 153-168). Judykatura niejednokrotnie zajmowała się problematyką pozorności względnej w umownych stosunkach pracy. I tak w wyroku z dnia 6 października 2004 r., I PK 545/03 (OSNP 2005 nr 24, poz. 388) Sąd Najwyższy przyjął, że umowa o pracę, w której strony ustaliły niższe wynagrodzenie za pracę od rzeczywiście wypłacanego jest nieważna jako pozorna (art. 83 § 1 k.c.), a ukryta pod nią umowa o pracę jest nieważna w części, w której wyłącza obowiązek zapłaty podatku i składek na ubezpieczenia społeczne (art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 83 § 1 zd. 2 k.c.). Teza ta koreluje ze stwierdzeniem przywołanym wyżej, iż ważność czynności ukrytej może być badana w aspekcie art. 58 k.c.

Niewątpliwie czynnością prawną pozorną, jak i czynnością ukrytą, mogą być dwie różne umowy o pracę pomiędzy tymi samymi stronami. W rzeczywistości może być bowiem wykonywana umowa o pracę na określonych warunkach (umowa ukryta), przy jednoczesnym złożeniu pozornych oświadczeń woli co do innych istotnych elementów, np. wymiaru czasu pracy, a to w celu wywołania wrażenia, że umowa w takiej postaci jest wykonywana i zmylenia osób trzecich co do rzekomego zawarcia i realizowania takiej właśnie umowy o pracę. W aspekcie prawa materialnego nie ma wątpliwości, że obowiązuje rodzaj pracy, wymiar, czas pracy i wynagrodzenie z umowy ukrytej, która ma przymiot ważności. W praktyce ustalanie treści postanowień umowy ukrytej nastęrcza trudności dowodowe, gdyż rodzi się potrzeba przeprowadzania dowodów przeciwko osnowie dokumentu odzwierciedlającego czynność prawną, a więc uzewnętrznionej umowy o pracę (lub aneksu do takiej umowy).

Przeniesienie powyższych rozważań w płaszczyznę przedmiotowego sporu oznacza, iż uznanie racji organu rentowego wymagało stwierdzenia, że nieważny, jako pozorny, jest aneks do umowy o pracę z dnia 29 lipca 2013 r. w zakresie wymiaru czasu pracy ubezpieczonej, a w konsekwencji wynagrodzenia, pod którą to czynnością strony ukryły realizację umowy o pracę z dnia 1 lutego 2013 r., tj. w wymiarze 1/5 etatu, za dotychczasowym wynagrodzeniem. Przyjęty przez Sąd Okręgowy stan faktyczny daje podstawę do takiego stwierdzenia. Sąd pierwszej instancji ustalił bowiem, że A. B. (1) od 1 sierpnia 2013 r. nie świadczyła u płatnika pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, ale nadal na 1/5 etatu. Apelacyjne zarzuty natury procesowej godzą bezpośrednio w trafność poczynionych ustaleń faktycznych.

W tym miejscu rozważań wymaga kwestia ciężaru dowodu, silnie akcentowana w apelacji A. B. (1). Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W orzecznictwie nie ma sporu co do tego, że pozorność oświadczenia woli należy do sfery faktów, a na tym, kto się na tę wadę powołuje spoczywa ciężar dowodu, że strony złożyły pozorne oświadczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1996 r., II UKN 9/96, OSNP 1997 nr 11, poz. 201, z dnia 27 lipca 2000 r., IV CKN 91/00, Legalis nr 81857). Co do zasady ciężar dowodu zasadniczej spornej okoliczności spoczywał więc na organie rentowym. Zauważyć jednak trzeba, że w przypadku, gdy decyzja organu rentowego wynika z ustalenia, że umówiona praca nie była wykonywana, to dowody przeciwne w procesie przedstawić winna osoba kwestionująca tę decyzję. Jest logiczne, że gdyby organ rentowy takie dowody w postępowaniu administracyjnym zebrał (tutaj: że wykonywana była praca w pełnym wymiarze czasu pracy), to decyzji określonej treści by nie wydał. Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie toczy się od nowa, lecz stanowi swoistą kontynuację uprzedniego postępowania przed organem rentowym. Z tej przyczyny obowiązkiem strony wnoszącej odwołanie jest ustosunkowanie się do twierdzeń organu rentowego ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z art. 232 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z

dnia 21 listopada 2011 r., II UK 69/11, LEX nr 1108830). Z chwilą wniesienia odwołania w sprawie niniejszej strony umowy o pracę stały się stronami procesu, a organ rentowy ich przeciwnikiem procesowym. Podporządkowanie się obowiązującym w procesie cywilnym zasadom, w tym zasadzie kontrydiktoryjności, wymaga, aby strony powoływały dowody na poparcie swych twierdzeń, albowiem sądy ustalają fakty na podstawie dowodów. Sąd nie jest zobowiązany do poszukiwania dowodów z urzędu, w myśl zasady kontrydiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach. To strony są dysponentem toczącego się postępowania dowodowego i to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Powyższe jasno wynika z art. 3 k.p.c., który wskazuje, że to na stronach spoczywa obowiązek dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i przedstawiania dowodów na ich poparcie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 71/09 (LEX nr 737288) przedstawił pogłębione wywody w przedmiocie ciężaru dowodu, z którymi zgodzić się należy, wskazując że kwestię tę rozpatrywać należy w aspekcie procesowym i materialnoprawnym. Aspekt procesowy (formalny) dotyczy obowiązków (powinności) stron procesu cywilnego w zakresie przedstawiania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy. Wynika on z treści art. 3 k.p.c. oraz 232 k.p.c. Aspekt materialnoprawny dotyczy natomiast negatywnych skutków, jakie wiążą się z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (art. 6 k.c.). Przyjmuje się, że przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki, jest nie tyle jej prawem czy obowiązkiem procesowym, co ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony nakazuje jej podjąć wszelkie czynności procesowe w celu udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne skutki prawne. Należy przy tym pamiętać, że sąd rozstrzyga sprawę według właściwego prawa materialnego na podstawie koniecznych ustaleń faktycznych uzyskanych dzięki zebranych środkom dowodowym. Na te właśnie ustalenia składają się dowody, które przedstawiają strony, zgodnie z regulacją art. 232 k.p.c. W postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w których kontroli podlega decyzja organu rentowego, ciężar dowodu zależy od rodzaju decyzji. W niniejszej sprawie organ rentowy przeprowadził postępowanie kontrolne i wydał decyzję, w uzasadnieniu której wskazał z jakich przyczyn brak jest podstaw do objęcia A. B. (1) ubezpieczeniem pracowniczym od podstawy wymiaru zgłoszonej przez płatnika i jakie fakty za tym przemawiają. Zatem jeżeli organ rentowy zarzucił nieważność aneksu do umowy zmieniającego warunki od dnia 1 sierpnia 2013 r. z powodu nieświadczenia umówionej pracy (w pełnym wymiarze), to w postępowaniu sądowym skarżący zobowiązani byli do odniesienia się do tych zarzutów (art. 221 k.p.c.) oraz wykazania faktów przeciwnych, niż wskazane przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji. Zgodnie z art. 210 § 2 k.p.c., każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Poza tym, po wniesieniu odwołania od decyzji, sąd zobligowany jest uwzględnić dalsze reguły dowodowe przewidziane w k.p.c. (art. 213 § 1 k.p.c., art. 228 § 1 k.p.c., art. 230 k.p.c. i art. 231 k.p.c.).

W rozpatrywanej sprawie ani ubezpieczona, ani płatnik profesjonalnie reprezentowany nie przekonali dowodowo w procesie, że od 1 sierpnia 2013 r. A. B. (1) pracowała w ramach pełnego etatu na stanowisku specjalisty. Sąd Apelacyjny akceptuje zasadnicze ustalenia Sądu Okręgowego.

Nie można przy tym podzielić zarzutu apelującej A. B. (1), jakoby Sąd pierwszej instancji naruszył art. 5 k.p.c. przez brak pouczenia o treści art. 6 k.c. i o konieczności ustanowienia pełnomocnika procesowego. Zgodnie z brzmieniem art. 5 k.p.c., w razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub radcy Prokuraturii Rzeczypospolitej Polskiej niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych. Z normy tej wynika postulat pouczenia stron co do czynności procesowych, co oznacza, iż pouczenia nie mogą dotyczyć kwestii merytorycznych, ani takich czynności, które w istocie sprowadzają się do porady prawnej co do strategii prowadzenia postępowania, czy też podstawy roszczenia. Podkreślenia wymaga, że ocena, czy zachodzi uzasadniona potrzeba udzielania stronom niezbędnych pouczeń w myśl art. 5 k.p.c. należy wyłącznie i dyskrecyjnie do sądu, dotyczy to samej potrzeby pouczenia, jak i zakresu pouczenia. Nie ma wątpliwości, że owo pouczenie może mieć miejsce wówczas, gdy strona wykazuje się oczywistą nieporadnością w prowadzeniu sprawy. Ugruntowany jest pogląd, że zakres przewidzianego w art. 5 k.p.c. uprawnienia sądu udzielenia stronie działającej bez profesjonalnego pełnomocnika pouczeń co do czynności procesowych wyznacza potrzeba procesowa, jednak chodzi tu wyłącznie o te czynności procesowe, które są potrzebne z punktu widzenia prawidłowego przebiegu postępowania i gwarancji prawa strony do obrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

13 lipca 2000 r., II UKN 639/99, OSNP 2002 nr 3, poz. 78). W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych niejednokrotnie wyrażono pogląd, że jeśli z okoliczności sprawy wynika, iż strona wnosząca odwołanie od decyzji organu rentowego przejawia w określonym stopniu nieporadność, to sąd orzekający, w zależności od sytuacji, powinien udzielić stronie odwołującej się stosownego pouczenia co do czynności procesowych, przy czym pouczenie to musi być adekwatne do jej zdolności percepcyjnych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2014 r., I UK 363/13, Legalis nr 1048601). Z kolei w uzasadnieniu postanowienia z dnia 27 września 2012 r., III CSK 13/12, Sąd Najwyższy wskazał, iż obowiązkiem sądu jest udzielenie uczestnikowi postępowania stosownych pouczeń, o których mowa w art. 5 i art. 212 k.p.c., jeżeli stwierdzone zostanie, że cierpi on na zaburzenia psychiczne uniemożliwiające lub utrudniające mu zrozumienie jego sytuacji procesowej i podjęcie racjonalnej obrony swoich praw, w szczególności obowiązkiem sądu jest pouczenie takiej osoby o możliwości złożenia wniosków dowodowych i ustanowienia pełnomocnika (Legalis nr 551887).

W przedmiotowej sprawie, przy wyznaczaniu pierwszego terminu rozprawy w Sądzie Okręgowym przewodnicząca zarządziła z urzędu złożenie przez ubezpieczoną szeregu dowodów z dokumentów oraz pouczyła o możliwości zgłoszenia wniosków dowodowych wskazując, jakim wymogom odpowiadać musi wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka (k. 17 i k. 18). A. B. (1) jest osobą posiadającą wykształcenie wyższe, doświadczenie zawodowe, działającą z rozeznanem, operatywną, zorientowaną co do istoty sporu, wykonującą zarządzenia perfekcyjnie (k. 70), w żadnym więc razie nie można uznać, że cechowała ją nieporadność utrudniająca zrozumienie swej sytuacji procesowej i podjęcie racjonalnej obrony swoich praw. Nie sposób było potraktować ubezpieczoną jako osobę nieorientującą się w możliwości korzystania z fachowej pomocy prawnej w procesie, co mogłoby uzasadniać pouczenie o potrzebie ustanowienia pełnomocnika, zaś co do wniosków dowodowych pouczona została.

Strony spornego aneksu do umowy o pracę utrzymywały, że zatrudnienie A. B. (1) na stanowisku specjalisty ds. projektów i marketingu w pełnym wymiarze czasu pracy uzasadnione było koniecznością urządzenia poradni w ramach Centrum Medycznego Pomoc w Ł., co oznaczało nadzór nad aranżacją i wykończeniem wnętrza, pozyskanie wyposażenia do gabinetów, przygotowanie spotów radiowych o otwarciu hospicjum itp. W toku kontroli ZUS, oprócz dokumentów kadrowo - płacowych, nie przedłożono jednak żadnych dowodów z dokumentów potwierdzających wykonywanie tych czynności przez ubezpieczoną od 1 sierpnia 2013 r. Stanowisko specjalisty wcześniej zajmowane było przez wiceprezesa Fundacji (...). Sąd ustalił, że A. B. (1) wykonywała pewne czynności związane z zakupami do poradni, ale nadal też zajmowała się obowiązkami administracyjno - biurowymi. Zeznała tak bowiem prezes zarządu T. Ż.-K.. Pracownicy Fundacji, w tym księgowa M. D., widywali ubezpieczoną w pracy w takim samym wymiarze, jak przed podpisaniem spornego aneksu, odwołująca się nie miała stałych godzin pracy. Apelujący zasadniczo nie zakwestionowali tego ustalenia, argumentując, że cały szereg czynności ubezpieczona wykonywała poza siedzibą biura. Teza ta nie ma jednak oparcia w obiektywnym materiale dowodowym w postaci dowodów z dokumentów czy zeznań świadków, tj. osób, z którymi ubezpieczona prowadziła rozmowy, uzgodnienia, zawierała porozumienia i umowy, dokonywała oględzin sprzętu, dokonywała zakupów, zamówień itp. - w tak dużym rozmiarze czasu pracy (4/5 etatu). W dniu 16 sierpnia 2013 r. pracodawca dokonał przelewu wynagrodzenia na rachunek bankowy A. B. (1) w kwocie 276,13 zł. Następnie dopiero w dniu 25 września 2013 r. Fundacja (...) w Ł. przekazała na konto ubezpieczonej kwotę 2.002,07 zł tytułem wynagrodzenia. A. B. (1) pokwitowała odbiór pozostałych kwot w gotówce. Od dnia 23 września 2013 r. skarżąca była już niezdolna do pracy z powodu choroby. W dokumentacji osobowej zaznaczono korzystanie z urlopu. Do czasu kontroli ZUS w grudniu 2013 r. żadna osoba nie została zatrudniona na stanowisku A. B. (1), przebywającej na zwolnieniach lekarskich. Od dnia 3 lutego 2014 r. obowiązki menagera zlecono A. R. (2), której dokument zgłoszeniowy do ZUS złożony został po terminie, tj. w dniu 21 marca 2014 r. Z przedłożonej dokumentacji lekarskiej wynika, że ciąża ubezpieczonej potwierdzona została podczas wizyty lekarskiej w dniu 3 września 2013 r., a ostatnia miesiączka wystąpiła u odwołującej 15 lipca 2013 r. Sąd podkreślił także, że z korespondencji e-mailowej z okresu od 29 lipca 2013 r. do 18 września 2013 r. wynika, że A. B. (1) zajmowała się poszukiwaniem sponsorów i zakupami sprzętu już przed datą zmiany stanowiska, będąc pracownikiem administracyjnym.

Mając na względzie wszystkie te okoliczności we wzajemnym powiązaniu Sąd Okręgowy ustalił, że aneks do umowy z dnia 29 lipca 2013 r. w zakresie pełnego wymiaru czasu pracy i wynagrodzenia, cechowała pozorność.

Sposób zapłaty wynagrodzenia budzi wątpliwości, czy wynagrodzenie w kwocie ustalonej w aneksie w ogóle było ubezpieczonej wypłacone, niezrozumiałe są przyczyny, dla których tylko część wynagrodzenia miałaby być wypłacana przelewem, a część w gotówce. Na podstawie przedstawionych dowodów nie można także ustalić godzin ani miejsca świadczenia pracy w pełnym wymiarze. Pracodawca nie rozliczał A. B. (1) ze spotkań, nie sprawdzano czy faktycznie była na spotkaniach, ani czasu jej pracy. Każda z podniesionych przez Sąd pierwszej instancji okoliczności, postrzegana odrębnie, nie daje dostatecznego oparcia do przyjęcia, że strony podpisując aneks do umowy zmieniający warunki od dnia 1 sierpnia 2013 r. złożyły oświadczenia woli w zakresie wymiaru czasu pracy, a w konsekwencji wynagrodzenia, nacechowane pozornością, jednakże logiczne powiązanie wszystkich tych okoliczności w całość, przy braku materialnych dowodów wykonywania pracy w ramach pełnego etatu, stanowi wieloaspektową podstawę do poczynienia ustaleń co do rzeczywistej woli stron umowy. Domniemanie faktyczne przewidziane w art. 231 k.p.c. jest środkiem pozwalającym ustalić określony element stanu faktycznego, konstruowanym z uwzględnieniem reguł z art. 233 § 1 k.p.c., tym samym należy do kręgu czynności związanych z dokonywaniem ustaleń faktycznych i oceny dowodów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2012 r., II UK 259/11, LEX nr 1235838). Dopiero na tle takich ustaleń, do jakich doszedł Sąd Okręgowy nastąpić mogła odpowiednia kwalifikacja prawna spornego aneksu do umowy o pracę z punktu widzenia prawa materialnego. Sumując, Sąd w motywach zaskarżonego wyroku przedstawił listę okoliczności z których, według reguł domniemanie faktycznego - art. 231 k.p.c. wyprowadził wniosek o tym, jaki był rzeczywisty zamiar stron, że nie była wykonywana praca w pełnym wymiarze czasu pracy, zaś ustalone w aneksie warunki zostały przyjęte wyłącznie w celu uzyskania w krótkim czasie od wejścia w życie owego aneksu ochrony ubezpieczeniowej na odpowiednim poziomie, a to ze względu stan ciąży. Wskazuje na to wielość okoliczności i ich ciężar gatunkowy.

Nie są trafne zawarte w obu apelacjach zarzuty naruszenia prawa procesowego, a w szczególności zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przy ustalaniu stanu faktycznego. Przede wszystkim podkreślić trzeba, że samo stwierdzenie wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do takiego stanu faktycznego, który zdaniem skarżących odpowiada rzeczywistości, nie jest wystarczające dla zdyskwalifikowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. W świetle przesłanek z art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zauważyć trzeba, że Sąd Okręgowy zgromadził obszerny materiał dowodowy, a podstawę ustaleń faktycznych stanowiły okoliczności uzyskane z tzw. osobowych źródeł dowodowych oraz dowodów z dokumentów, których autentyczność nie była kwestionowana, tj. akt osobowych ubezpieczonej, dokumentacji medycznej, akt organu rentowego, dokumentacji finansowej płatnika składek, zestawienie pracowników zatrudnionych w latach 2013-2014, akt pracownika A. R. (2) oraz częściowo w oparciu o zeznania świadków A. E., M. D., J. K., odwołującej się i osób zeznających w imieniu płatnika składek A. R. (2) i T. Ż.-K.. Wbrew twierdzeniom apelujących, Sąd Okręgowy w sprawie niniejszej dokonał prawidłowych ustaleń wskutek oceny pełnej, a w procesie wnioskowania kierował się logiką, dialektyką oraz doświadczeniem. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd a quo wyjaśnił, którym zeznaniom dał wiarę i wskazał także, że te zeznania łączą się z określonymi dokumentami tworząc spójną całość oraz przywołał argumenty, które świadczą przeciwko prawdziwości zeznań świadków. Apelujący nie wykazali błędów logicznych w rozumowaniu Sądu, lecz w ramach polemiki i dezaprobaty dla ustalonej podstawy faktycznej przedstawili ocenę odmienną oraz alternatywny stan faktyczny, który wspiera stanowisko, jakoby strony spornego aneksu dokonały rzeczywistej zmiany wymiaru czasu pracy A. B. (1), choć brak jest na to przekonujących dowodów.

Podkreślić też trzeba, że w sporach tego typu niezmiernie rzadko się zdarza, iż strony przyznają fakt złożenia oświadczeń pozornych, z reguły też płatnicy stanowczo zaprzeczają, iż posiadali wiedzę o faktach dotyczących pracownika, uzasadniających motywację złożenia takich oświadczeń (np. o stanie zdrowia pracownika). Z twierdzeń stron spornego aneksu wynika, że nie wiedziały o stanie ciąży, ubezpieczona także. Zauważyć jednak należy, że raport ubezpieczeniowy za sierpień 2013 r. z nową podstawą wymiaru składek został złożony przez płatnika we wrześniu 2013 r., kiedy to ciąża A. B. (1) była już potwierdzona. To data zgłoszenia do ubezpieczeń z nową podstawą wymiaru jest datą pewną, a nie data widniejąca w aneksie, będącym dokumentem „wewnętrzny”, który - jak Sąd ustalił - strony zawarły dla pozorów. Taki dokument mógł być przecież podpisany w każdym czasie, do momentu zgłoszenia do ubezpieczeń.

Także przed datą zgłoszenia do ubezpieczeń zmiany podstawy wymiaru składek A. B. (1) nastąpiło rozwiązanie umowy o pracę z A. R. (2) ze stanowiska specjalisty za porozumieniem stron (21 sierpnia 2013 r.), przy czym nadal była ona związana z obu współpracującymi Fundacjami: (...) i (...) w Ł. jako wiceprezes zarządu. Sąd pierwszej instancji zgodnie z logiką i doświadczeniem przyjął, że skoro brak jest miarodajnych dowodów, że od 1 sierpnia 2013 r. A. B. (1) wykonywała swe obowiązki pracownicze w pełnym wymiarze czasu pracy, że niewątpliwie w sierpniu otrzymała na konto wynagrodzenie tylko w kwocie netto 276,13 zł (320 zł brutto), a „wyrównanie” z niezrozumiałych względów nie zostało przekazane na jej konto bankowe, następny przelew dokonany został dopiero w dniu 25 września 2013 r. i powiązał te wnioski z pozostałymi faktami - to doszedł do uprawnionej konstatacji, że ustalone w aneksie warunki zostały przyjęte wyłącznie w celu uzyskania ochrony ubezpieczeniowej na odpowiednim poziomie, bez rzeczywistego świadczenia pracy na zmienionych warunkach, a więc w pełnym wymiarze czasu pracy.

Zważyć przy tym należy, iż skorzystanie z ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym stanowi legalny cel zawierania umów o pracę, skorzystanie z takiej ochrony może być nawet głównym motywem nawiązania stosunku pracy. Dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania takiej ochrony w żadnym razie nie jest sprzeczne z prawem. Przeciwnie, jest to zachowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 192). Wymogiem jest jednak podjęcie i wykonywanie umówionej pracy, a nie pozorowanie wykonywania pracy w ogóle, bądź pracy na określonych warunkach.

Obie apelacje zawierają podobnie umotywowane zarzuty naruszenia prawa materialnego - obraży art. 83 § 1 k.c. oraz art. 40 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 372). Prawidłowe ustalenia faktyczne implikują w rozpoznawanej sprawie właściwą subsumcję. Skoro strony spornego aneksu tylko pozornie ukształtowały swój stosunek pracy od dnia 1 sierpnia 2013 r. na nowych zasadach, a w istocie A. B. (1) nie świadczyła pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, to ustalenie wysokości podstawy wymiaru składek w dotychczasowej wysokości nie narusza art. 40 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Nie jest także zasadny zarzut, zawarty w obu apelacjach, naruszenia art. 98 k.p.c. Z jego treści przepisu wynika, że to strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Konstatując powyższe Sąd Apelacyjny obie polemiczne apelacje oddalił, z mocy art. 385 k.p.c.